

Maciej Woźniczka

WIEDZA FILOZOFICZNA I PROBLEM JEJ SYSTEMATYZACJI. KONCEPCJE WIEDZY FILOZOFICZNEJ W ALTERNATYWNYCH KONWENCJACH KSZTAŁCENIA FILOZOFICZNEGO¹

Jednym z problemów współczesnego kształcenia filozoficznego jest określenie zakresu wiedzy filozoficznej. Wobec kontrastujących koncepcji filozofii (skądinąd zgodnie z policentrycznym charakterem współczesnego postmodernizmu) najważniejsza dla prowadzonych tu rozważań wydaje się być koncepcja alternatywnych modeli wiedzy (P.K. Feyerabend – zasada proliferacji – pozytywnego wpływu alternatywnych teorii na rozwój nauki). Modele te oparte są na wzajemnie przeciwstawnych przesłankach, niekiedy tworzą wręcz odmienne i w żadnym stopniu niesprowadzalne do siebie konstrukcje o charakterze paradygmatycznym. Kontrastujące koncepcje filozofii zwykle oparte są na silnych przesłankach wartościujących (np. wzajemne lekceważenie sposobu rozumienia filozofii i wyników swoich prac przez przedstawicieli filozofii analitycznej i kontynentalnej²).

¹ Termin „alternatywne konwencje” wprowadzam dla potrzeby odróżnienia odmiennych modeli/paradygmatów edukacyjnych w zakresie kształcenia filozoficznego. Por.: M. Woźniczka, *Alternatywność konwencji kształcenia filozoficznego jako wzorzec edukacyjny*, VIII Polski Zjazd Filozoficzny, Sekcja Dydaktyki Filozofii, Warszawa, 15–20.09.2008 r., org. Instytut Filozofii UW, „Analiza i Egzystencja. Czasopismo Filozoficzne” 2009, nr 10, s. 151–172.

² Por. też: „Wobec takiego stanu rzeczy – zmian jakościowych w obrębie fenomenów poznawczych – epistemologia nie może traktować ani poznania, ani wiedzy *sub specie aeternitatis*, co było jej dotychczasową strategią badawczą. [...] Taki stan rzeczy pociąga za sobą, po drugie, konieczność odstąpienia przez epistemologów od zgubnych i jałowych pretensji do normowania i pouczania, głównie innych epistemologów, ale również naukowców, czym jest (czym być powinno) poznanie i wiedza ze względu na rozpoznawane (konstituowane filozoficznymi środkami) przez nich ideały

Może to być zaskakujące, iż współczesne modele wiedzy filozoficznej oparte są w tak znacznym stopniu na silnych uwarunkowaniach aksjologicznych (a nie np. na metafizyce). Precyzyjniejsze określenie natury i zakresu wiedzy filozoficznej jest istotne, bowiem „z rzetelnego opisu tego, czym jest poznawanie i wiedza [...] da się [...] tworzyć programy edukacyjne usprawniające nauczanie i rozwijające (potęgujące) naturalne zdolności poznawcze[...]”³.

1. Uwarunkowania przekazu wiedzy filozoficznej

Obok podstawowej wiedzy historycznej w naturalny sposób rozwijana jest w filozofii wiedza systematyczna. Chociaż zakres wiedzy systematycznej filozofii nie jest do końca precyzyjnie określony, to jednak ciśnienie tradycji jest potężne – główne dyscypliny systematyczne filozofii wchodzą od setek lat w skład podstawowego wykształcenia filozoficznego. Jednak mimo tego kanonu dyscyplin trudno jest precyzyjnie określić, czym jest wiedza filozoficzna. W ich obrębie dominują ujęcia właściwe podstawowym orientacjom filozoficznym, występuje duża zmienność standardów interpretacyjnych, nadal ważne są autorskie ujęcia danej problematyki, pojawiają się duże trudności w ich obiektywizacji. Czy taki stan rzeczy nie narusza zarówno akademickiego, jak i szkolnego kanonu edukacji – czego właściwie należy uczyć w ramach dyscyplin systematycznych filozofii?

Podstawowy problem zdaje się dotyczyć natury wiedzy filozoficznej. Zagrożenie utraty jej uniwersalnego charakteru prowadziło do nader różnych interpretacji. Wobec niezwyklej dynamiki przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych aktualny stał się problem starzenia wiedzy filozoficznej. W obecnie dominującym schemacie teoriopoznawczym traktuje się wiedzę jako strukturę relatywną, osadzoną w szerszym paradygmacie kulturowo-społecznym⁴. Wiedza filozoficzna i związany z nią sposób rozumienia rzeczywistości są dodatkowo silnie warunkowane historycznie. Możliwości przejścia między różnymi paradygmatami kulturowymi są raczej nikłe, podobnie przekaz różnych form wiedzy z jednego paradygmatu do drugiego jest zwykle utrudniony czy wręcz niemożliwy. Paradygmatyczne modele wiedzy i rezygnacja z modelu wiedzy absolutnej wyznaczają aktualny stan nauki, mają tym samym konsekwencje dla kształcenia filozoficznego.

Następny problem dotyczy stanu piśmiennictwa. Przede wszystkim można mówić o wręcz chronicznych niedostatkach w całościowym piśmiennictwie do-

i wzorce”. M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna refleksja nad poznaniem i wiedzą*, [w:] *Epistemologia współcześnie*, red. tenże, Universitas, Kraków 2007, s. 67.

³ Tamże, s. 68.

⁴ W skład tego paradygmatu wchodzi też refleksja z zakresu antropologii kulturowej z pytaniem: czy różne kultury posiadają odrębne systemy wiedzy.

tyczącym filozofii systematycznej. Brak ten ma charakter wręcz dziejowy. Zdaniem K. Twardowskiego, wyrażonym już w przedmowie do podręcznika Külpego (w 1899 r.): „brak u nas dotąd książki, która by podawała najniezbędniejsze wiadomości o rozwoju filozofii w połączeniu z obrazem jej obecnego stanu”⁵. Prawie pięćdziesiąt lat później, w 1948 r., K. Ajdukiewicz, pisząc o polskiej literaturze filozoficznej, stwierdził: „Brak w niej niemal zupełny ksiązek, które by w sposób systematyczny przedstawiały całokształt zagadnień teorii poznania i metafizyki. Rolę tę spełniały wyczerpane już dawno przekłady «Wstępów do filozofii» pisanych przez autorów niemieckich na przełomie XIX i XX wieku. «Wstępy» te zbyt wiele pozostawiały do życzenia pod względem pogłębienia analizy sensu referowanych przez nie twierdzeń filozofów”⁶. Trudno jest, ze względu na zbyt zróżnicowane kryteria (w tym dotyczące wizji filozofii i sposobów jej rozumienia), jednoznacznie określić, jaki jest obecny stan piśmiennictwa w Polsce, ale można domniemywać, że również pozostawia wiele do życzenia. J. Woleński stwierdził w 2000 r.: „Zamiarem moim jest też wypełnienie pewnej luki w polskim piśmiennictwie filozoficznym, w którym nie ma w miarę systematycznego przeglądu współczesnej problematyki teorii poznania”⁷, a w podsumowaniu analizy rozmaitych koncepcji teorii poznania zauważył: „Nie ma powszechnie uznanej klasyfikacji ani nawet typologii rozmaitych stanowisk metaepistemologicznych”⁸. Wypowiedzi te zdają się wskazywać na jakąś zasadniczą trudność w systematyzacji problematyki teoriopoznawczej, a w konsekwencji i w określaniu głównych składników wiedzy filozoficznej. Może potrzebny byłby tutaj postulat stworzenia „wiedzy tymczasowej” (w analogii do Kartezjusza „tymczasowej moralności”) w celu jedynie klasyfikującej rejestracji działów wiedzy filozoficznej (swoista encyklopedia epistemologii jako teorii wiedzy).

Odrębny problem dotyczy prezentacji historii subdziedzin filozofii. W języku polskim nie istnieją opracowania monograficzne dotyczące historii metafizyki, epistemologii czy aksjologii. Również w językach zachodnich opracowań tego typu jest niewiele. J. Woleński, komentując tę sytuację, stwierdził: „Konstatuję jedynie fakt, być może najzupełniej przypadkowy, bez dociekania

⁵ Por. K. Twardowski, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] O. Külpe, *O zadaniach i kierunkach filozofii*, przeł. członkowie „Kółka Filozoficznego”, pod red. K. Twardowskiego, Księgarnia H. Altenbwrge, Lwów – Warszawa 1899, s. I.

⁶ K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania, metafizyka*, Czytelnik, Warszawa 1983, s. 21.

⁷ J. Woleński, *Epistemologia. Zarys historyczny i problemy metateoretyczne*, t. 1, Aureus, Kraków 2000, s. 7.

⁸ Tamże, s. 7.

powodów, dlaczego jest tak, a nie inaczej”⁹. Wydaje się, że historie subdziedzin filozofii mogłyby pełnić istotną funkcję porządkującą w kształtowaniu obrazu systematycznej wiedzy filozoficznej.

Zapewne jedną z przyczyn niedostatków piśmiennictwa dotyczącego wiedzy systematycznej z zakresu filozofii jest z jednej strony „chroniczna dysharmonia filozofii” (cały zespół napięć, przeciwstawień i niedookreśloności jej właściwych), a z drugiej dynamiczny rozwój nauk szczegółowych, utrudniający uzyskanie i interpretację w miarę stabilnych rodzajów wiedzy przez nie ujmowanych. Kwestia, do jakiego stopnia filozofia może być oparta na właściwej jej refleksji, a do jakiego winna nawiązywać do osiągnięć nauk szczegółowych, zdaje się wymagać odrębnej uwagi. Marek Hetmański stwierdził, że współczesna epistemologia nastawiona jest nie tylko na dziedziczenie i kontynuację tradycyjnej problematyki teoriopoznawczej, ale również na analizę, a nawet „odrzucanie pojęć i definicji wiedzy i poznania”¹⁰.

Dla nauczanej filozofii istotne są rozstrzygnięcia instytucjonalne. W programach studiów dla kierunku filozofia stwierdza się: „Program jest tak skonstruowany, by w trakcie trzech pierwszych lat student zapoznał się z kanonem wiedzy filozoficznej oraz zdobył podstawy do zaawansowanego uprawiania refleksji filozoficznej”¹¹. W aktualnie obowiązujących standardach kształcenia dla kierunku filozofia wśród dyscyplin systemowych wymienia się następujące: epistemologia/teoria poznania, estetyka, filozofia człowieka, filozofia języka, filozofia kultury, filozofia nauki, filozofia polityki, filozofia przyrody, filozofia religii, filozofia umysłu, filozofia wartości/aksjologia, filozofia społeczna, ontologia/metafizyka/teoria bytu¹². W jednej z poprzednich wersji wymieniono następujące: epistemologia, estetyka, filozofie: człowieka, języka, kultury, nauki, polityki, przyrody, religii, umysłu, filozofia społeczna oraz ontologia (spośród których ontologia, epistemologia wymienione są jeszcze jako obowiązkowe)¹³. Etyka w obu propozycjach jest wyodrębniona jako obowiązkowa. Zachowanie tych samych dyscyplin może wskazywać na pewną stabilizację edukacyjną w tym zakresie. M. Hetmański do potwierdzonych instytucjonalnie dziedzin (dyscyplin) filozoficznych zaliczył: epistemologię, ontologię, logikę, semioty-

⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰ M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna ...*, s. 7.

¹¹ Źródło: <http://www.filozofia.uni.wroc.pl/index.php?dzial=kierunki&program=stacStareFilMgr> [stan z lipca 2009].

¹² *Standardy kształcenia dla kierunku studiów: Filozofia. Rozporządzenie MNiSzW*, załącznik nr 31 z 12 VII 2007.

¹³ *Standardy kształcenia dla kierunku studiów: Filozofia. Rozporządzenie MNiSzW*, załącznik z 2004 r.

kę, metodologię, estetykę i filozofię umysłu¹⁴. W encyklopedycznie zorientowanych publikacjach (np. angielskim wydaniu Wikipedii) do podstawowych dyscyplin filozofii, obok metafizyki, epistemologii, logiki, etyki i estetyki, wlicza się filozofię polityczną, filozofię umysłu, filozofię języka i filozofię religii¹⁵. Problem określenia zakresu wiedzy filozoficznej jako przedmiotu refleksji filozoficznej cały czas jest aktualny, powstały nawet próby opracowania jego dziejów¹⁶. Maksymilian Rode zauważył: „Nie ma zgody wśród teoretyków filozofii w zakresie kształtowania się działów filozofii i rozwoju problematyki, którą filozofia się zajmowała i się zajmuje. [...] Stwierdzimy jedynie, że na ogół przyjmuje się, podział filozofii na trzy główne działy, albo na trzy stanowiące jednak integralną całość filozofii nauki: naukę o bycie, naukę o poznaniu i naukę o wartości”¹⁷.

Instytucjonalne określenie kanonu wiedzy systematycznej filozofii ma przeważnie charakter arbitralny i nie rozwiązuje wielu problemów teoretycznych i społecznych. We wstępnej refleksji można wyróżnić dwie ich grupy: dotyczące kształcenia w zakresie samej filozofii oraz odnoszące się do kształcenia uzupełniającego. W pierwszej grupie powstaje pytanie o zupełność (spójność, spoistość) tak sprecyzowanego kanonu wiedzy filozoficznej. Możliwe są przecież inne dziedziny kanoniczne: np. filozofia techniki (odpowiedź na rozwój cywilizacji technologicznej), filozofia historii/historiozofia (elementarne pojmowanie sensu dziejów) czy filozofia duchowości (wzmocnienie kultury wysokiej).

W drugiej grupie ważne są relacje interdyscyplinarne. Dla przykładu kulturową bliskość filozofii i religii trudno satysfakcjonująco przedstawić w ramach jednoznacznych rozstrzygnięć (wspomaganych dydaktycznie np. przez wprowadzenie przedmiotu: filozofia religii czy filozofia a religia)¹⁸. Potrzebne jest pełniejsze oddanie relacji między mądrością teologiczną (wartością – ważnością teologii) a wiedzą filozoficzną (wartością – ważnością filozofii)¹⁹, zawierające również przedstawienie innych ujęć (np. koncepcja

¹⁴ M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna...*, s. 7.

¹⁵ Źródło: <http://en.wikipedia.org/wiki/Philosophy>, stan z lipca 2009.

¹⁶ Por. A.B. Stępień, *Z dziejów podziału filozofii*, [w:] tegoż, *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976, s. 39–40.

¹⁷ M. Rode, *Myśl filozoficzna starożytności i średniowiecza*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1969, s. 12.

¹⁸ Por. jedno z niewielu opracowań (ale jedynie od strony katechetyki): W. Kubik, *Relacje pomiędzy filozofią i katechetyką. Co wspólnego może mieć katechetyka, nauczanie religii z filozofią?*, [w:] *Philosophia rationis magistra vitae*, red. J. Bremer, R. Janusz, t. 2, Towarzystwo Filozoficzne „Iguatianum”, Kraków 2005, s. 243–263.

¹⁹ Por.: „Głęboka więź między mądrością teologiczną a wiedzą filozoficzną to jeden z najbardziej oryginalnych elementów dziedzictwa, którym posługuje się chrześcijańska tradycja zgłębiając

wiedzy integralnej²⁰). Kwestia ta jest szczególnie istotna w polskich warunkach kulturowych, w których realizowany jest dwuparadygmatyczny model edukacyjny w zakresie szkolnictwa przedakademickiego: w konwencji nauczania religii w duchu metafizycznym oraz w konwencji nauczania innych przedmiotów w duchu postmetafizycznym (na poziomie akademickim posiada on wyraźne rozgraniczenie instytucjonalne: dominujące uczelnie świeckie oraz obecne i wyraźne uczelnie teologiczne). Czy narodziny naturalizmu epistemologicznego mogą w jakiś sposób uporządkować ową dwuparadygmatyczność edukacyjnie określanej wiedzy?²¹

Jakie są założenia współczesnego systemu edukacji: zawierają one alternatywność, wykluczanie czy konieczność radykalnego przeformułowania podstawowych paradygmatów edukacyjnych? Jeśli rozwój nauk przyrodniczych określony jest przez wymianę paradygmatów (np. właściwych fizyce: Arystotelesowskiej, Newtonowskiej i relatywistycznej), to jakie są wyznaczniki przemian w humanistyce (np. w religii)? Jak określić konstrukcję wiedzy filozoficznej w dwuparadygmatycznej rzeczywistości edukacyjnej w Polsce? Jak zredukować podstawowe nieporozumienia kulturowo-edukacyjne w Polsce (tzw. przedmiot „religia/etyka”) w szkolnictwie przedakademickim? Jaki standard wiedzy filozoficznej przyjąć dla coraz poważniej formułowanych projektów egzaminów maturalnych?

Dla analizy kontekstu edukacyjnego paradygmatu scjentyistycznego ważna jest nie tylko refleksja związana z filozofią nauki, ale również namysł nad filozofią nauk szczegółowych (które to nauki szczegółowe są zarówno głównym przedmiotem nauczania w szkole, jak i edukacji akademickiej). To one (być może w stopniu nie dość widocznym) zdają się wyznaczać specyfikę zmieniających się

prawdę objawioną”. Źródło: http://mateusz.pl/dokumenty/fides/fr_08.htm [stan z lipca 2009] („Mateusz” – chrześcijański serwis www).

²⁰ Por.: „W systemie wiedzy integralnej lub swobodnej teozofii wzajemny stosunek trzech filozoficznych elementów kształtuje się zgodnie z przedstawioną analogią. Mistycyzm – ze względu na swój absolutny charakter – ma pierwszorzędne znaczenie, określa najwyższą przyczynę i wskazuje ostateczny cel wiedzy filozoficznej; empiryzm – z racji swego materialnego charakteru – służy zewnętrznym podstawom i pomaga w ostatecznej realizacji wyższych celów; natomiast racjonalistyczny, filozoficzny element – z powodu swego przeważnie formalnego charakteru – jawi się jako swego rodzaju pośrednik, ogólne spoiwo całego systemu”. W. Sołojow, *Filozoficzne podstawy wiedzy integralnej*, źródło: <http://www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl/> [stan z lipca 2009].

²¹ Por.: „Powolne i swoiste zlaicyzowanie epistemologii, jej desakralizacja i demitologizacja zrodziły naturalizm jako taki. Doprowadziło to do powolnego odejścia od supranaturalistycznego ujęcia przedmiotu wiedzy oraz podważyło transcendentalistyczną koncepcję podmiotu poznającego. Była to wieloetapowa tendencja rozwojowa w nowożytnej filozoficznej refleksji nad poznaniem i wiedzą; zarazem nieuchronna, jak i trudna do przyjęcia”. M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna ...*, s. 63.

modeli wiedzy, właściwych dla danej dyscypliny. Ich konsekwencje ważne są dla społecznego kontekstu funkcjonowania filozofii. Wanda Kamińska pisała: „Dziś i w edukacji akademickiej rodzi się potrzeba innego niż dotychczas projektowania dydaktycznego, ze względu na to, że wielu studentów chce jedynie korzystać z wiedzy filozoficznej w wybranych innych zawodach – jako politycy, lekarze, reżyserzy. Oczekiwania względem wiedzy filozoficznej nakładają konieczność modelowania treści nauczania”²². Profilowanie wiedzy filozoficznej względem dziedzin kultury/wykonywanych profesji jest współcześnie istotnym zadaniem edukacyjnym. Na potrzebę wyraźniejszej koncepcji edukacji filozoficznej dla nie-filozofów wskazywał wcześniej Stanisław Ossowski²³.

Sygnaly ograniczające zakres tradycyjnie pojmowanej wiedzy filozoficznej płyną z kognitywistyki (redukcja wiedzy filozoficznej na podobieństwo neopozytywizmu?): „Jaki jest wstępny koszt powyższej propozycji. Otóż, zachowuje ona identyczne standardy metodologiczne dla filozofii umysłu i kognitywistyki sugerowane przez MT, a ponadto wprowadza dietę w zakresie typów wiedzy o umyśle (1.1.1). Wówczas mamy tylko wiedzę potoczną oraz wiedzę naukową, ponieważ problem z przedmiotową wiedzą filozoficzną o wątpliwej wartości znika. Postulowany przez MT metapoziom filozofii umysłu (heurystyka i meta-nauka) jest kłopotliwy w świetle powyższej propozycji. Można sprawę relegować do instytucjonalnie zorientowanego zbioru nauk prokognitywistycznych, ale i tak powraca widmo filozoficznych źródeł wiedzy. Obecnie nie potrafię podać w tej mierze bardziej zadowalającej dyrektywy”²⁴.

Pytanie o naturę wiedzy filozoficznej może być istotne, bowiem próby odpowiedzi na nie mogą określać specyfikę poznania filozoficznego. Prawie bezpośrednio przenoszenie koncepcji wiedzy filozoficznej ze sposobów rozumienia filozofii ma charakter nie tylko paradygmatyczny, ale i historyczny. Podstawowe konwencje dziejowe wiedzy filozoficznej wiązane są z arystotelizmem, scholastyką, naukami empirycznymi, logiką, psychologizmem, ideologią polityczną, a współcześnie zapewne łączone byłyby z kognitywistyką. W Polsce spory o właściwy zakres wiedzy filozoficznej mają długą tradycję. Były istotne, bowiem nie tylko wyznaczały standardy interpretacji rzeczywistości, ale i wpływały na wartość kształcenia filozoficznego. Dla przykładu Jan Śniadecki, przeciwnik filozofii Kanta (skądinąd znakomity matematyk i astronom), propo-

²² W. Kamińska, *W sprawie nauczania filozofii*, źródło: http://eidar.forumakad.pl/archiwum/2007/03/48_w_sprawie_nauczania_filozofii_cz._ii.html [stan z lipca 2009].

²³ Por.: S. Ossowski, *Propedeutyka filozofii w szkole średniej*, „Przegląd Filozoficzny” 1927, r. 29, s. 231.

²⁴ Źródło: <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=deb5&m=43&ii=140> [stan z lipca 2009].

nował ochronę umysłów młodzieży od „zarazy metafizycznej”²⁵. Jego argumenty uznawano później za bezzasadne (Tytus Dzieduszycki, Anioł Dowgird, Maurycy Mochnacki, Walenty Chłędowski). Akceptacja Kanta jako „porządku dziennego w filozofii” dokonała się w Polsce dopiero w okresie 1835–1854²⁶. Przyjmowanie założeń kolejnych tradycji interpretacyjnych było istotne, np. „heglizm w miarę rozpowszechniania się przekształcał się z systemu filozoficznego w potoczny styl filozofowania operujący pewnymi obiegowymi schematami i kategoriami”²⁷.

2. Filozofia systematyczna jako wiedza filozoficzna

Zwykle obraz rzeczywistości dawany przez daną naukę/dyscyplinę zależy od aktualnego jej stanu. W przypadku filozofii najistotniejsze są rozstrzygnięcia historyczne, jednak dużą rolę przypisuje się również dyscyplinom systematycznym. Mają one porządkować doświadczenie historyczne filozofii i przynajmniej nominalnie pretendować do przedstawiania aktualnego stanu filozoficznej wiedzy o rzeczywistości. Jednak już samo rozpoznanie zasad kwalifikujących dane rozstrzygnięcia jako wiedzę filozoficzną jest pewnym problemem filozoficznym/metafilozoficznym. Odpowiedź na pytanie o naturę wiedzy filozoficznej zależy od przyjętego kryterium. Możliwe są różne założenia określające kryterium klasyfikujące wiedzę.

2.1. Kryterium postaw poznawczych

Odpowiedź na pytanie, czym jest wiedza filozoficzna, zależy od założeń związanych z pytaniem. Generalnie, ze względu na rodzaj, możliwe są dwie postawy: sceptyczna i konstruktywna. Zgodnie z postawą sceptyczną, najkrócej rzecz ujmując, nie da się „w ogóle” określić czym jest wiedza filozoficzna²⁸. Odpowiedź na to pytanie zależy bowiem od założeń danych orientacji filozoficznych. A nie można wyjść ponad te założenia, bowiem profesjonalna filozofia jest tworzona poprzez przedstawicieli danych nurtów. Niesie więc ich cha-

²⁵ Por. powołanie się na wypowiedź J. Śniadeckiego, zamieszczoną w lipcowym „Dzienniku Wileńskim” w 1819 r.; na podstawie: P. Chmielowski, *Kant w Polsce*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, r. 7, s. 384.

²⁶ Tamże, s. 386.

²⁷ Por.: B. Baczek, *Horyzonty problemowe polskiego heglizmu*, [w:] B. Baczek i in., *Polskie spory o Hegla*, PWN, Warszawa 1966, s. 17.

²⁸ Por. przykład jednej z możliwych interpretacji: „Niektórzy filozofowie podważają zasadność samej epistemologii. Leonard Nelson (1908) paradoksalnie stwierdził, że wykazanie ważności poznania jest niewykonalne. Jeżeli staramy się to zrobić, znaczy, że uznajemy problematyczność poznania. Jeśli uznajemy jego problematyczność, uznajemy również problematyczność samej epistemologii, która wymaga uzasadnienia (błąd *petitio principii*). Tak więc epistemologia jest niemożliwa”. Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Epistemologia> [stan z lipca 2009].

rakterystykę, a w tym i ich ograniczenia. Jeśli można starać się odpowiedzieć, czym jest wiedza filozoficzna dla egzystencjalisty, przedstawiciela hermeneutyki czy filozofa analitycznego, to nie ma jednak sposobu, aby ich, niekiedy fundamentalne dla danego nurtu, racje uwspólnić i przedstawić jako jednoznaczną wykładnię sposobu rozumienia wiedzy filozoficznej. Postawa umiarkowanego sceptycyzmu jest godna rozważenia, jednak warto pamiętać, że „przesadny sceptycyzm jest tylko odwrotną stroną rozczarowanego dogmatyzmu”²⁹.

Zgodnie z postawą konstruktywną istnieje możliwość wyodrębnienia swobodnego rdzenia, który stanowi o istnieniu i swoistości wiedzy filozoficznej. Można tu wskazać na tradycję (np. powstanie szczegółowych dyscyplin/nauk filozoficznych), kanoniczną postać aspektu erudycyjnego filozofii (wiedza filozoficzna jako elementarny składnik wykształcenia filozoficznego), czy odwołać się do aspektu czynnościowego: wiedza filozoficzna to jest to coś, co powstaje w wyniku myślenia filozoficznego. Intuicje związane z tą postawą doprowadziły do powstania konstruktywistycznej koncepcji wiedzy³⁰. Krytyka tych koncepcji dokonuje się obecnie w ramach tzw. mocnego programu socjologii wiedzy (uwzględniającego jednak relatywizm poznawczy)³¹.

2.2. Kryterium wartościujące

Zgodnie z tym kryterium za wiedzę filozoficzną można przyjąć coś, co posiada określoną w jakiś sposób wartość filozoficzną. W dziejach filozofii podstawową filozoficzną wartość wiedzotwórczą posiadał uporządkowany zespół przekonań – np. system filozoficzny czy teoria filozoficzna. Ich podstawą były pewne przekonania, oparte na jakimś systemie założeń, przedstawione z użyciem specjalnej, właściwej dla danej teorii aparatury terminologiczno-pojęciowej. Teoriom tym nadawano określoną wartość filozoficzną, zazwyczaj korespondującą z odniesieniem ich do własności danej formacji kulturowej

²⁹ G. Gabriel, *Teoria poznania od Kartezjusza do Wittgensteina*, tłum. T. Kubalica, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

³⁰ A. Zybertowicz, *Konstruktywizm jako orientacja metodologiczna w badaniach społecznych*, „Kultura i Historia” 2001, nr 1, źródło: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/48> [stan z lipca 2009].

³¹ Por.: „Socjologia wiedzy bada, w jaki sposób wiedza i nauka są zdeterminowane przez kształt i formę kultury, w której powstają, jak zależne są od historyczno-społecznego miejsca powstawania i przebiegania [...] to jednak socjologia wiedzy pozostaje wciąż dyscypliną kontrowersyjną. Odległe są już czasy, gdy oskarżano ją o szerzenie relatywizmu, inne ciężkie grzechy (choćby podkopywanie aksjologicznych fundamentów naszej kultury, jak uczynił to np. K.R. Popper) oraz nieodpowiedzialne nowinkarstwo, wciąż jednak atmosfera nieufności wobec niej daje się czasem wyczuć w środowiskach przyrodznawców i konserwatywnie nastawionych epistemologów”. *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, red. P. Bytniewski, M. Chałubiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 7.

(moc wyjaśniająca, przydatność, adekwatność opisu, odpowiadanie na potrzeby duchowe, psychiczne czy emocjonalne). Teorie te stanowiły podstawę wiedzy filozoficznej. W tym sensie można było twierdzić, że np. platonizm był wartościową teorią filozoficzną w starożytności, augustynizm w średniowieczu, a kantyzm w nowożytności.

W filozofii zawsze istotną wartość przypisywano narzędziom badawczym – logice i metodologii, które w sposób istotny wzbogacały i porządkowały dane obszary wiedzy filozoficznej. Poprawność logiczna i metodologiczna współdecydowała często o wartości danej teorii/koncepcji filozoficznej.

3. Wiedza naukowa a wiedza filozoficzna

3.1. Wiedza naukowa

Zwykle wprowadzanie jakiegoś porządku do koncepcji wiedzy świadczyło o wielkich przemianach w epokach kulturowych (koncepcja Platona, klasyfikacje Arystotelesa, Bacona, Comte'a). W materiałach źródłowych wiele miejsca poświęca się wybranym aspektom filozoficznych problemów wiedzy. Np. H. Struve twierdził, że jednym z podstawowych zadań filozofii jest badanie zasad wiedzy (wyróżniając zasady podmiotowe – subiektywne oraz zasady przedmiotowe – obiektywne)³². Neopozytywiści za podstawowe zadanie filozofii traktowali stworzenie metody uzasadniania wiedzy³³. Dla uporządkowania różnych rodzajów wiedzy potrzebna jest jakaś zewnętrzna wobec nich koncepcja porządkująca wiedzę (dla Platona wiedza o wiedzy była najwyższym jej rodzajem). To jest właśnie miejsce dla refleksji epistemologicznej, podejmującej w tym względzie zadanie porządkujące.

Klasyczna (tradycyjna, standardowa) teoria wiedzy zakładała, że wiedza polega na posiadaniu prawdziwego i odpowiednio uzasadnionego przekonania (Platon), chociaż zdaniem Judyckiego odpowiadała bardziej poziomowi agory, wiedzy doksalnej, a nie wiedzy epistemicznej³⁴. W tym duchu jeszcze w 1939 r. Janina Hosiasson-Lindenbaumowa definiowała wiedzę następująco: „Przez wiedzę rozumiemy zbiór przekonań uzasadnionych, aktualnych i powiązanych – w dostatecznym stopniu. [...] Jeśli chodzi o przekonania pewne, postępem wiedzy jest zarówno jej 1) wzbogacenie, jak 2) wzrost stopni aktualności, a także 3) powiązania przekonań”³⁵. Współcześnie J. Woleński opowiedział się za

³² H. Struve, *Wstęp krytyczny do filozofii*, nakładem autora, Warszawa 1903, s. 74–75.

³³ H. Buczyńska, *Koło Wiedeńskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s. 24.

³⁴ S. Judycki, *O dzisiejszym stanie epistemologii*, [w:] *Epistemologia współcześnie...*, s. 82.

³⁵ Por.: Odczyt wygłoszony na 53 Posiedzeniu Naukowym Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego, dnia 1 grudnia 1939 r. Na podstawie: Janina Hosiasson-Lindenbaumowa, *Postęp wiedzy z punktu widzenia poznawczego*, „Przegląd Filozoficzny” 1948, r. 44, z. 1–3, s. 59.

propozycjonalną koncepcją wiedzy (wiedza jest zbiorem zdań)³⁶, którą proponuje traktować jako wytwór czynności poznawczych. Do klasycznych warunków wiedzy zaliczył warunek przekonania, warunek prawdziwości oraz warunek uzasadnienia. Tę tradycyjną definicję wiedzy, zgodnie z którą jest ona prawdziwym i uzasadnionym mniemaniem, podważył Edmund Gettier³⁷. Przykłady podważające adekwatność definicji określane są mianem paradoksu Gettier. Obecnie raczej rezygnuje się z terminów „wiedza obiektywna” czy „ogół twierdzeń tworzących naukę”.

Barbara Kotowa zwróciła uwagę na dwa zwroty filozoficzne w XX w.: lingwistyczny i historyczny. Jej zdaniem na skutek zwrotu historycznego utraciła na znaczeniu idea fundamentalizmu filozoficznego, łączona z zakwestionowaniem możliwości uprawomocnienia wiedzy naukowej³⁸. W umiarkowanej wersji relatywizmu poznawczego (kulturowego) przyjęte jest założenie akceptacji społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury. Kwestionowane są w nim podstawowe kategorie poznawcze. W propozycjach współczesnych neopragmatystów/postmodernistów amerykańskich propozycje sięgają nawet likwidacji samej epistemologii (odmawianie podstawowego dla niej statusu poznawczego). Przykładem tego typu interpretacji są: prowadzona przez R. Rorty’ego krytyka roszczeń filozofii fundamentalistycznej jako zabezpieczających prawomocność wiedzy naukowej, wskazanie przez Lyotarda na zjawisko nieuniknionej relatywizacji wiedzy naukowej („Wielkie Narracje”) czy powstanie socjologii wiedzy badającej związki między warunkami powstawania wiedzy (nauki) a jej treścią (łącznie z analizą prawidłowości pojawiania się określonych typów wiedzy).

We współczesnych propozycjach interpretacji wiedzy nastąpiło przejście od koncepcji statycznych (np. teoria trzech światów Poppera) do koncepcji dynamicznych („Jednak na początku XIX wieku pole epistemologiczne rozpada się na kawałki, czy raczej we wszystkie strony eksploduje”³⁹). Foucault przed-

³⁶ Por. J. Woleński, *Analiza wiedzy*, [w:] tegoż, *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 355–386.

³⁷ Artykuł Gettier’a wywołał ożywioną dyskusję. Gettier próbował wykazać, że warunki tzw. klasycznej definicji wiedzy są niewystarczające (nie można w sposób jednoznaczny ustalić koniecznych i wystarczających warunków, jakie muszą spełniać przekonania, żeby można je było uznać za wiedzę). Por.: E.L. Gettier, *Is Justified True Belief Knowledge?*, „Analysis” 1963, vol. 23, s. 121–23.

³⁸ Por.: B. Kotowa, *Historyczno-kulturowa perspektywa badawcza w epistemologii*, [w:] *Epistemologia współcześnie...*, s. 119. Por. też: „Idea epistemologicznego uprawomocnienia poznania znalazła się, jak wiadomo, na czele postmodernistycznej listy wartości zdyskwalifikowanych (obok takich klasycznych wartości poznawczych tradycyjnej epistemologii, jak: prawda, racjonalność, obiektywność poznania, jego zgodność z tzw. obiektywną rzeczywistością czy postępek poznawczy) [...]”. Tamże, s. 120.

³⁹ M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo słowo/obraz Terytoria, Gdańsk 2006, wyd. 2, s. 311.

stawił koncepcję „trójścianu wiedzy”: współczesna *episteme* składałaby się z nauk matematyczno-fizycznych oraz nauk pozostałych (np. lingwistyki, biologii, ekonomii, „które biorą się do porządkowania elementów nieciągłych, lecz analogicznych, przez co mogą ustalać między nimi relacje przyczynowe i niezmienniki strukturalne”) połączonych uwspólniającą stroną refleksji filozoficznej⁴⁰. Nauki humanistyczne „gnieźdzą się w szczelinach tych dyscyplin, a ściślej mówiąc – w obszarze zamkniętym w głębi trójścianu”. Dodatkowo – „antropologizacja” jest w naszych czasach głównym, wewnętrznym zagrożeniem dla wiedzy.

Pewne znaczenie dla konstrukcji teorii wiedzy ma idea zewnętrznej bazy nauki⁴¹. Henryk Mehlberg zauważył, że część założeń danej teorii ma charakter niesprawdzalny. Stosować się one mogą również do teorii wiedzy. Możliwe są zatem alternatywne teorie wiedzy o wzajemnie niesprowadzalnych do siebie założeniach⁴². Postawa ta została przyjęta przez późniejszych metodologów nauki⁴³. Współcześnie obserwuje się przesunięcie refleksji dotyczącej wiedzy, z tradycyjnej epistemologii do nauk kognitywnych⁴⁴. Standard nauk kognityw-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. H. Mehlberg, *O niesprawdzalnych założeniach nauki*, [w:] *Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów*, red. T. Pawłowski, PWN, Warszawa 1966, s. 341–361 (oryginał ukazał się w „Przeglądzie Filozoficznym” 1948, t. 44, z. 4).

⁴² Por.: „Kolejnym krokiem w stopniowej rehabilitacji filozofii była idea zewnętrznej bazy nauki, wysunięta przez polskiego filozofa i metodologa, Henryka Mehlberga. Mehlberg zauważył, że gdy jakąś teorię się aksjomatyzuje, to w przypadku najważniejszych teorii jest tak, że niektóre aksjomaty nie mają sprawdzalnego charakteru — mają więc charakter metafizyczny. Okazało się więc, że metafizyka nie tylko jest zewnętrznym względem nauki źródłem pomysłów i inspiracji dla uczonych, ale także niezbędnym założeniem twierdzeń nauki. Mehlberg nie miał jeszcze odwagi uznać ją za element samej nauki. Podzielił sztucznie bazę aksjomatyczną na wewnętrzną (należącą do nauki) i zewnętrzną (do nauki nie należącą, o metafizycznym charakterze). Ale sztuczność tego podziału nie budziła wątpliwości i dalszy krok, ku całkowitej rehabilitacji filozofii, był już tylko sprawą czasu”. Źródło: <http://creationism.org.pl/artykuly/KJodkowski> [stan z lipca 2009].

⁴³ Por.: „W metodologicznych ujęciach filozofów nauki lat 60-tych, Thomasa S. Kuhna i Imre Lakatosa, metafizyka stanowi już integralną część nauki. Naukę uprawia się, realizując pewne wartości naukowe, ale wartości same w sobie nie mają empirycznego charakteru. Ze względu na wagę wartości Kuhn zaliczył je do podstawowych składników nauki. Filozoficzny charakter mają też wg Kuhna przekonania, co istnieje w przyrodzie i jaki ma charakter (np. istnienie atomów, pól sił, rozumienie ciepła jako substancji czy jako energii ruchu). Przekonania te Kuhn pierwotnie nazywał paradygmatami metafizycznymi, a potem – modelami. Z niektórych twierdzeń teorii uczeni nigdy nie zrezygnują, żadne fakty nie obalą tych twierdzeń, są więc one niefalsyfikowalne, a tym samym metafizyczne. A jednak Lakatos uznał, że stanowią one rdzeń lub jądro teorii naukowej”. Źródło: <http://creationism.org.pl/artykuly/KJodkowski> [stan z lipca 2009].

⁴⁴ Hasło *wiedza*, [w:] T. Honderich, *Encyklopedia filozofii*, przeł. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 963–964.

nych nie znalazł jednak swojej reprezentacji w przyjmowanych obecnie podstawach konwencji edukacyjnych dotyczących filozofii.

3.2. Wiedza filozoficzna

W literaturze przedmiotu trudno znaleźć dobre, syntetyzujące opracowania dotyczące bezpośrednio problematyki wiedzy filozoficznej (porządkująca refleksja o wiedzy filozoficznej przydałaby się nie tylko epistemologom). Zgoda na dużą bliskość wiedzy filozoficznej i wiedzy naukowej nie jest powszechna. J. Herbut stwierdził, iż współczesna paleta stanowisk w tym zakresie obejmuje koncepcje od odmawiania wiedzy filozoficznej walorów naukowości, po stanowiska w pełni ją akceptujące jako wiedzę naukową⁴⁵. Jego zdaniem proces odróżniania filozofii od nauki (nie było tego np. u Arystotelesa) rozpoczął się po stworzeniu przez Galileusza nowego typu teorii, wprowadzających nowy rodzaj ścisłych, empirycznych uzasadnień. Akceptując stanowisko stwierdzające, że „metody filozoficzne na poziomie podstawowych czynności poznawczych nie odbiegają od sposobów zdobywania wiedzy w innych dyscyplinach: przyrodniczych i humanistycznych”. Podkreśla jednak, iż odpowiedź na pytanie: „pod jakimi względami wiedza filozoficzna podobna jest do wiedzy przyrodniczej”, musi być ogólnikowa, jeśli 1) traktuje dyscypliny przyrodnicze jako nie-różnicowaną całość oraz 2) nie uwzględnia różnorodnych stylów filozofowania.

We współczesnych koncepcjach wiedzy filozoficznej występuje pełne zróżnicowanie. Jeszcze u Schelera filozofia była autonomiczną dyscypliną wiedzy, dotyczącą poznania istoty wszelkiego bytu. Ta ontyczna definicja wiedzy określała „rodzaj motywowanego emocjonalnie uczestnictwa podmiotu w treściach przedmiotowych”; zdaniem niektórych filozofów przyczyniła się do zainicjowania socjologii wiedzy. W innych próbach określenia specyfiki wiedzy filozoficznej wiązano ją z właściwym filozofii typem analizy: „To samo odnosi się również do tzw. interpretacji filozoficznej, która jednak głównie ze względu na swój charakter, nie podpada pod żaden prezentowany przez metodologię nauk typ interpretacji. Jej odmiennność ujawnia się głównie w charakterze wiedzy stanowiącej punkt odniesienia, względem którego dokonywana jest taka interpretacja. Jest nią oczywiście wiedza filozoficzna”⁴⁶.

We współczesnej charakterystyce wiedzy filozoficznej pomocna może być refleksja dotycząca jej źródeł, bowiem przyjęcie określonej postawy wyznacza uporządkowanie głównych stanowisk filozoficznych. H. Kiereś w podrozdziale

⁴⁵ J. Herbut, *Elementy metodologii filozofii*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 117.

⁴⁶ J. Turek, *Filozoficzne interpretacje faktów naukowych*, Ogólnopolskie Interdyscyplinarne Seminarium Naukowe z Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych, 30 marca 2007 r., KUL. Źródło: http://kul.pl/files/57/seminarium/Turek_03_2007.pdf [stan z lipca 2009].

Systematyka nurtów i typów filozofii stwierdził, iż różnicują się one (nurdy) w zależności od przyjętej koncepcji źródła, względnie kryterium wiedzy⁴⁷. W obrębie tego kryterium wyróżnił następujące: racjonalizm, irracjonalizm, sensualizm, woluntaryzm, emotywizm, intuicjonizm ekstatyczny, fideizm. To genetyczne uwarunkowanie wiedzy może być istotnym elementem określającym jej filozoficzne konteksty (umocowanie kulturowe, prawomocność, odniesienia poznawcze).

Zdaniem Russella filozofia to ziemia niczyja, położona między nauką a teologią⁴⁸. Jego idea określania własności dyscypliny pochodziła z kryterium wiedzy: wiedza należy do nauki, to, co przekracza jasną wiedzę (oparte jest na dogmatyce), należy do teologii. Na wiedzę filozoficzną pozostaje to, co jest mniemaniem, przypuszczeniem czy postulatem. Może warto tu się zatrzymać i postawić pytanie nie o prawdziwościową – wiedzotwórczą metodę filozofii, ale o metodę tworzenia wiedzy propozycyjalnej, postulatywnej.

4. Koncepcje wiedzy w podstawowych konwencjach kształcenia filozoficznego

Przedstawiane koncepcje wiedzy filozoficznej trudno bezpośrednio przełożyć na konwencje kształcenia filozoficznego. Kształcenie filozoficzne osadzone jest nie tylko na uzasadnieniach teoretycznych filozofii, epistemologii czy głównych koncepcji wiedzy filozoficznej. W realnym doświadczeniu edukacyjnym następuje swoista adaptacja uwarunkowań teoretycznych filozofii do możliwości ich realizacji, określanych daną sytuacją kulturowo-społeczną (o oczywistych uwikłaniach politycznych kształcenia filozoficznego trudno pisać w tym miejscu). W jednym z poprzednich tekstów wyróżniłem cztery podstawowe modele aksjologiczne kształcenia filozoficznego: kulturowo-egzystencjalny, scjentystyczny, klasyczny i synkretyczny⁴⁹. Wyróżnienie tych modeli było konsekwencją przyjęcia odpowiadających im sposobów rozumienia filozo-

⁴⁷ *Powszechna encyklopedia filozofii, Suplement*, t. 10, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2008, Wyd. PTTZA, Lublin 2009, s. 888.

⁴⁸ Por. fragment tłumaczenia M. Heitzmana: B. Russell, *History of Western Philosophy*, London 1946, s. 10: „Filozofia, jak będę rozumiał to słowo, jest czymś pośrednim między teologią i nauką. Podobnie jak teologia, polega na rozważaniach na tematy, co do których nie udało się jak dotąd osiągnąć jasnej (definite) wiedzy, ale podobnie jak nauka apeluje ona raczej do rozumu ludzkiego, niż do autorytetu, czy do tradycji czy objawienia. Powiedziałbym, że wszelka jasna (definite) wiedza należy do nauki, wszelkie dogmatyczne twierdzenia o tym, co przekracza jasną wiedzę należą do teologii. Pomiedzy jednak teologią a nauką znajduje się ziemia niczyja (No Man's Land), wystawiona na ataki z obu stron; ta ziemia niczyja – to filozofia”. M. Heitzman, *Historia filozofii Bertranda Russella*, „Przegląd Filozoficzny” 1948, r. 44, z. 1–3, s. 194.

⁴⁹ Por. M. Woźniczka, *Postulaty wychowawcze w polskich koncepcjach kształcenia filozoficznego*, [w:] *Polskie Ethos i Logos*, red. J. Skoczyński, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008, s. 93–106.

fii. W każdym z tych modeli można wyróżnić właściwe im koncepcje wiedzy filozoficznej.

4.1. Konwencja kulturowo-egzystencjalna

Znaczne zróżnicowanie i brak spójności w sposobach rozumienia filozofii wśród odmiennych stanowisk kulturowych skutkuje różnicami w przedstawianych koncepcjach wiedzy filozoficznej. Za podstawowe należałoby przyjąć precyzyjniejsze kryterium orientacji filozoficznych. Na ich gruncie można mówić o spełnianiu/niespełnianiu elementarnych zasad naukowej metodologii im właściwych. Dla tej propozycji edukacyjnie ważna jest kwestia uwewnętrznia wiedzy i refleksji filozoficznej.

Główna idea tych koncepcji wiedzy filozoficznej wiązana jest z Sokratesem. Dla niego filozofia była dyscypliną podmiotową, niekiedy wręcz skrajnie zindywidualizowaną. W tym sensie ważny był jej walor egzystencjalny: „*Wiedza filozoficzna* pomaga w podejmowaniu mądrzejszych decyzji – ale nie chodzi o *wiedzę* encyklopedyczną, lecz o *wiedzę* «przetrawioną»”⁵⁰. Egzystencjalne znaczenie wiedzy wzmacniał K. Jaspers, twierdząc że „wiedza zyskuje swój pełny sens dopiero dzięki więzi łączącej ludzi”⁵¹. Za elementarną wiedzę filozoficzną uznawał on taką, która spełnia nie tylko walor informacyjny, ale przede wszystkim jest doświadczeniem gruntującym funkcjonowanie człowieka: „wiedza podstawowa to forma postawy wewnętrznej człowieka, który ją obmyśla i w niej żyje, którą wypełnia treść tego, jakimi znajdujemy siebie w świecie”⁵².

Jednym z przedstawicieli kulturowo-egzystencjalnej konwencji kształcenia filozoficznego był Henryk Elzenberg. Znajomość polskich uwarunkowań kulturowych stawianych przez niego ważna jest dla charakterystyki tego programu edukacyjnego. Przede wszystkim Elzenberg proponował program rozbudzenia potrzeby filozofowania w Polsce. Za ważne uznawał powiązanie filozofii z literaturą (z naciskiem na doświadczenie indywidualne jednostki). Proponował poważniejsze odwołania do tradycji duchowej kultury ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć polskiej filozofii. Opozycja wobec filozofii systemowej przejawiała się w sugestiach tworzenia „przemyślanego stosunku do życia”. Dostrzegając zagrożenia płynące ze strony kultury masowej, stawiał postulat wzmocnienia doświadczenia kulturowego jednostki, motywowanego silną, wręcz elitarną aksjologią. Wiedza filozoficzna w tego rodzaju postulatach zdaje się wykraczać

⁵⁰ Por.: K. Baranowska, *Nie dać się zdegradować do poziomu mrówek*, źródło: <http://www.polonus.mojeforum.net/temat-vt275.html> [stan z lipca 2010].

⁵¹ K. Jaspers, *Filozofia egzystencji. Wybór pism*, przeł. D. Lachowska, A. Wołkowicz, PIW, Warszawa 1990, s. 49.

⁵² Źródło: <http://www.scribd.com/doc/14676895/Filozoficzna-Wiedza-Podstawowa-Wedug-Karla-Jaspersa> [stan z lipca 2009].

poza granice wąsko pojmowanej filozofii i wchodzić w zakres idei kulturowych, duchowości, doświadczenia wewnętrznego. Nie ulega wątpliwości, że filozoficzno-kulturowa konwencja kształcenia filozoficznego Elzenberga zbyt rzadko występuje w polskiej edukacyjnej literaturze filozoficznej.

4.2. Konwencja scjentystyczna

W stanowisku scjentystycznym ma miejsce przybliżanie filozofii do nauki. W jednej z najważniejszych filozofii scjentystycznych – filozofii analitycznej trudno odnaleźć jednoznacznie określoną koncepcję wiedzy filozoficznej. Przy wielu różnej natury uwarunkowaniach J. Woleński bez żadnego zakłopotania stwierdza, że filozofia nie jest nauką⁵³, sprawiając tym samym dodatkowe trudności w określeniu natury wiedzy filozoficznej (Moore czy Wittgenstein również nie próbowali tworzyć z filozofii nauki).

Przyjęcie założeń umiarkowanego scjentyzmu pozwala ujmować wiedzę filozoficzną z perspektywy naukowej refleksji o filozofii. Za wzór wiedzy wielu filozofów bliskich tej orientacji uznaje dedukcję i aksjomatyczne systemy matematyki. Wiedza uzyskiwana na podstawie osiągnięć nauk przyrodniczych jest już trochę bardziej niepewna (por. krytyka Hume’a, Popper⁵⁴). Jednym z przykładów zastosowania tego kryterium jest propozycja naturalizmu epistemologicznego: „wiedza uzyskana dzięki obserwacji i indukowanych z niej twierdzeń ogólnych ma charakter obiektywny, dający się sprawdzić i potwierdzić; wiedza ludzka (wszelkie jej postaci, różne poziomy) jest ponadto jednorodna, nie wykazuje rozbicia na dualne, przeciwstawne (nieredukowalne) poziomy; wiedza podlega jednocześnie zmianom o historycznym i ewolucyjnym charakterze”⁵⁵. Waler obiektywności wiedzy naukowej, autonomii podmiotu czy gatunkowych uwarunkowań poznawczych poddawany jest dzisiaj coraz poważniejszej dyskusji⁵⁶.

⁵³ Por.: „Uważam, że filozofia nie jest nauką, ale w przeciwieństwie do wielu analityków, zwłaszcza logicznych empirystów, nie widzę w tym nic ani strasznego, ani nawet przygnębiającego. Filozofia nie jest nauką ani formalną, ani empiryczną, tj. nie da się przedstawić jako dział logiki czy matematyki, ani też nie formułuje empirycznych hipotez zmierzających do wyjaśnienia faktów, by tak rzec, poznawczych. Jako analityk przypisuję filozofii analizę pojęć, a przez to i przedmiotów, którymi teoretycy poznania interesowali się „od zawsze”. Część historyczna dostarczyła nam sporego materiału dotyczącego zagadnień epistemologicznych. Nie widzę żadnej możliwości, by to wszystko objąć jedną nauką wedle zadanego mniej lub bardziej z góry objaśnienia jej przedmiotu”. J. Woleński, *Epistemologia. Poznanie...*, s. 37.

⁵⁴ K. Popper, *Wiedza obiektywna: ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Warszawa 1992.

⁵⁵ M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna refleksja...*, s. 55.

⁵⁶ Por.: „W wyniku rozwoju zarówno nauk przyrodniczych, jak społecznych podmiotu poznającego nie da się już dziś traktować tak, jak gdyby bytował on poza światem stanowiącym przedmiot jego aktywności poznawczej. Przeciwnie, jego możliwości poznawcze okazywały się coraz bardziej uwarunkowane przez ten świat i jego z nim stosunki. Autonomia podmiotu, jego zdolność uży-

Za wartościowy element kształcenia filozoficznego (tworzący przecież jakiś kanon wiedzy filozoficznej) w konwencji scjentyistycznej uważano logikę. Jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej podręczniki propedeutyki filozofii składały się z części logicznej oraz części psychologicznej. Obecnie taka propozycja wstępu do filozofii jest w stanie zupełnego zaniku.

4.3. Konwencja klasyczna

Uniwersalny charakter wiedzy filozoficznej warunkowany był jej orientacją teologiczną. W propozycji A. Podsiada, odwołującej się do filozofii klasycznej, wiedza (jako odpowiednik *episteme*, *scientia*, *knowledge*) jest określona jako „stan poznania, którego prawdziwość jest zagwarantowana przez jego naturę, np. przez oczywistość”⁵⁷. Cecha pewności i niezawodności tak rozumianego poznania upoważnia do przedstawienia kategorii wiedzy obiektywnej, traktowanej jako fakt kulturowy, tworzący naukę. Za istotne uznawano rozróżnienie między wiedzą naturalną i wiedzą objawioną. Zaskakujące może być to, że np. w odwołującej się do tradycji klasycznej, *Powszechnej encyklopedii filozofii*, jest hasło *w i a r a*, a nie ma hasła *w i e d z a*⁵⁸. Być może jest tu niesiona tradycja pomocniczości filozofii względem teologii. Zdaniem J. Woronieckiego filozofia chrześcijańska jest potrzebna duchowieństwu „jako przygotowanie do studiów teologicznych”⁵⁹. Ten aspekt pedagogizujący i moralizujący nakazywał szczególne umieszczenie wiedzy w systemie pojęciowym tej formacji kulturowej. W filozofii klasycznej i tradycji chrześcijańskiej wiedzę i mądrość zalicza

skiwania wiedzy niezapoeśredniczonej przez jego konstytucję przyrodniczą i sytuację społeczną, zakwestionowana została zarówno przez fizykę, biologię, neurofizjologię, jak i przez lingwistykę, antropologię kulturową, socjologię i historię, by nie wspominać już o filozofii. Wielkie osiągnięcia nauki współczesnej zdają się wskazywać, że im więcej wiemy o świecie, o nas samych i o tym, jak wiemy, tym trudniej jest nadal wierzyć, że wiedza nasza nie zależy ani od naszych cech gatunkowych, ani od sposobu funkcjonowania naszego mózgu, ani od języka, z którego korzystamy, ani od kultury, którą dziedziczymy, czy od sytuacji społecznej, w której żyjemy. [...] wszystko co wiemy, wiemy jako ludzie. Żaden ponadludzki punkt widzenia nie jest możliwy. Treść naszej wiedzy naukowej uwarunkowana jest zarówno przez przedmiot badany, jak przez pewne inne czynniki, których wpływ jest dla poznania konstytutywny i którego epistemologia nie może nadal pomijać”. S. Amsterdamski, *Filozofia nauki a socjologia wiedzy*, [w:] tegoż, *Tertium non datur? Szkice i polemiki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 82–83.

⁵⁷ A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 2001, s. 928–929.

⁵⁸ Por.: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, red. A. Maryniarczyk i in., Wyd. PTTZA, Lublin 2008 [hasło *wiara* jest na str. 750, następne hasła: *wieczność* i *Wiegner Adam*; w *Suplemencie* (t. 10) po hasle *wieczność* występuje hasło *wieloznaczność* – s. 811. Nie wchodzi ona również w skład *Listy haseł problemowych według dziedzin* – nie ma jej ani w dziedzinie *epistemologii*, ani *antropologii*, ani w *logice i metodologii* (nie wymieniając *metafizyki*)].

⁵⁹ Por.: J. Woroniecki, *Lubelskie środowisko filozoficzne*, „Przegląd Filozoficzny” 1948, r. 44, z. 1–3, s. 55.

się do teoretycznych cnót intelektualnych (*virtutes speculativae*, obok cnót praktycznych: roztropności i sztuki) obok cnót moralnych i teologalnych⁶⁰. Wiedza naukowa określana była przez scholastyków jako „niepowątpiewalne poznanie istot rzeczy przez wskazanie ich przyczyn”, a do wiedzy filozoficznej dodawano: „przez ostateczne przyczyny”⁶¹. Przy omawianiu relacji między filozofią a światopoglądem A.B. Stępień dostrzegł różnicę między wiedzą filozoficzną a wiedzą naukową⁶². Jego zdaniem pojawia się ona przy określaniu udziału wiedzy filozoficznej i jej relacji wobec wiedzy naukowej w funkcjonowaniu światopoglądu. W konwencji tej zawsze silne były odniesienia metafizyczne. Twierdzono, iż słabość wiedzy filozoficznej o Bogu jest słabością wiedzy metafizycznej o Bogu⁶³. W teologii przyjmuje się termin „wszechwiedza” rozumiany jako „akt ujmowania w sposób pełny wszystkiego, co jest lub co być może”.

Obok tradycji tomistycznej (akceptującej realizm pojęciowy) występuje w tej konwencji opozycyjna orientacja nominalistyczna (odróżnienie wiedzy intuicyjnej od wiedzy abstrakcyjnej: bezpośrednim przedmiotem wiedzy ludzkiej są jedynie słowa lub zdania). Doktryna Wilhelma Ockhama poprzez „pozytywną teologię” i krytykę wiedzy (sceptycyzm) przyczyniła się do rozwoju nowożytnego empiryzmu.

W funkcjonowaniu tej konwencji wiedzy podstawowe znaczenie przypisane jest teologicznej zasadzie dogmatu. Prawdy dogmatyczne, jako objęte kanonem wiary, nie podlegają krytyce ani dyskusji. Istotną rolę spełnia w tej konwencji koncepcja pierwszych zasad (tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji bytu, racji dostatecznej, przyczynowości, celowości i substancjalności), traktowanych jako podstawy racjonalnego porządku poznawczego⁶⁴. Wyraźne jest w niej przeświadczenie o osiągalności (istnieniu) wiedzy koniecz-

⁶⁰ Termin „cnoty teologalne” (do których należą: wiara, nadzieja, miłość; inaczej: c n o t y w l a n e) ma odnosić się do ich waloru nadprzyrodzonego, podkreślać ich charakter dynamiczny, podmiotowy. Termin „cnoty teologiczne” wydaje się dotyczyć bardziej ich porządkowania, klasyfikacji. W Katechizmie Kościoła Katolickiego używa się terminu „cnoty teologalne”. Por.: źródło: http://www.teologia.pl/m_k/1004.htm [stan z grudnia 2010].

⁶¹ Por.: hasło *wiedza*, [w:] J. Herbut, *Leksykon filozofii klasycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997, s. 537.

⁶² A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 41.

⁶³ Marek Pepliński, *Głos w dyskusji: O naturze sporu*, źródło: <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=deb5&m=43&ii=198> [stan z lipca 2009].

⁶⁴ Por.: „Bez wartości poznawczej pierwszych zasad całe nasze ludzkie poznanie straciłoby charakter racjonalny i byłoby zawieszone „w próżni”. [...] Tymczasem jednak sam fakt przetrwania ludzkiego życia opartego na uznaniu poznawczym pierwszych zasad, jak też rozwój nauk kierowanych zorganizowanym myśleniem-poznaniem, jest już równoważną afirmacją obowiązywalności porządku racjonalnego, którego podstawą są właśnie pierwsze zasady”. M.A. Krąpiec i in., *Wprowadzenie do filozofii*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 367.

nej nie tylko w logice czy matematyce, ale również w metafizyce (ontologii) i teorii poznania⁶⁵.

4.4. Konwencja synkretyczna

Konwencja ta związana jest ze współczesnymi przemianami systemów kształcenia filozoficznego. Rozwój technik komunikacyjnych (komunikowanie zdalne, bezosobowe) i jakościowych zmian w gromadzeniu i przekazywaniu informacji doprowadził do procesualnych zmian w zakresie globalizacji i wirtualizacji wiedzy. Wymiana i przekaz wiedzy stały się podstawowymi cechami funkcjonalnymi kultury. Wiedzy przypisuje się wiele cech i ujmuje się ją w nader różnych kontekstach (łącznie z odpowiednią terminologią: metawiedza, wyspy wiedzy, dyfuzja wiedzy, zarządzanie wiedzą i inżynieria wiedzy, wiedza niejawna i symulowana, utajona, itd.). Zmiany te mają konsekwencje i dla pojmowania i funkcjonowania wiedzy filozoficznej. Już w obrębie samej filozofii wyróżnia się nurt tzw. zdalnej epistemologii (*telepistemology*)⁶⁶, w którym wiedza nie tyle odwołuje się do świata zewnętrznego, co bardziej do rzeczywistości wirtualnej (robotyka, stechnologizowane nauki eksperymentalne).

Dalsze zmiany w epistemologii związane są z transformacjami kultury współczesnej. Pojawiły się: epistemologia ewolucyjna, cybernetyczna (*cybernetic epistemology*), partycypacyjna (*participatory epistemology*), feministyczna itd., co niesie za sobą potrzebę precyzacji właściwych im rodzajów wiedzy filozoficznej.

We współczesnych koncepcjach kształcenia filozoficznego, szczególnie na niższych poziomach nauczania, unika się jednoznacznego nacisku na przekaz wiedzy filozoficznej. W duchu pragmatyzmu (niekiedy łączonego z nurtem antypedagogiki) rozwijana jest amerykańska propozycja dociekań filozoficznych Matthew Lipmana (czynnie propagowana w Polsce przez fundację „Phronesis”)⁶⁷. Powstają inne inicjatywy np. projekt „LEGO-LOGOS”, który jest skupiony na kształceniu operacyjnych cech filozofowania. Można nawet stwierdzić, że w tych propozycjach przekaz wiedzy filozoficznej ma drugoplanowy charakter względem kształcenia umiejętności myślenia filozoficznego. Powoduje to potrzebę pewnego przeformułowania, dotyczącego funkcjonalno-

⁶⁵ Por.: „Od czasów Hume’a i Kanta w filozofii europejskiej podważano możliwość istnienia wiedzy zarazem koniecznej i rzeczowej (przedmiotowej). Jednakże intelektcja, chwytająca związki sensu (rozumienie czegoś), jest warunkiem koniecznym uprawiania wiedzy racjonalnej, naukowej; a sens przedmiotów wiedzie ze sobą pewne konieczności i wyznacza to, co możliwe i niemożliwe”. A.B. Stępień, *Wstęp...*, s. 152.

⁶⁶ M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna...*, s. 63.

⁶⁷ Por.: np. M. Lipman, A.M. Sharp, F.S. Oscanyan, tłum. B. Elwich, A. Łagodzka, [w:] *Filozofia w szkole*, Wydawnictwa CODN, Warszawa 1997.

ści wiedzy filozoficznej. Propozycje te mają szczególne zastosowanie na niższych etapach kształcenia, gdzie możliwości recepcji niekiedy wysoce wyrafinowanej wiedzy filozoficznej są poważnie utrudnione.

Podsumowanie

Nie istnieje wśród epistemologów powszechnie przyjęta (choć przybliżona, na użytek dydaktyki) konstrukcja wiedzy filozoficznej. W konsekwencji występują znaczne różnice między refleksją teoretyczną epistemologów, a koncepcjami przekazu wiedzy filozoficznej, realizowanymi w praktyce edukacyjnej. Ani dziedzictwo tradycji, ani współczesna praca badawcza nie doprowadziły do akceptacji przez profesjonalistów określonego kanonu wiedzy filozoficznej. Próby potraktowania filozofii systematycznej jako wiedzy filozoficznej nie dały zadowalających rezultatów. Nie można, ani na podstawie kryterium postaw poznawczych, ani w oparciu o kryterium wartościujące, doprowadzić do uzyskania w miarę spójnej konstrukcji wiedzy filozoficznej (w tym do określenia jej natury). Również próby zestawienia wiedzy filozoficznej ze standardami wiedzy naukowej nie okazały się satysfakcjonujące. Współczesne, niekiedy odważne propozycje interpretacyjne (Rorty, Lyotard, Foucault) nie przyczyniły się do uporządkowania obszaru problemowego dotyczącego wiedzy filozoficznej.

Brak dostatecznego zabezpieczenia teoretycznego dla określenia kanonu współczesnej wiedzy filozoficznej skutkuje orientacją na rozwiązania pośrednie, tymczasowe. Analiza uwarunkowań kulturowo-społecznych pozwala na wyróżnienie czterech koncepcji wiedzy w odpowiednich konwencjach kształcenia filozoficznego: kulturowo-egzystencjalnej, scjentystycznej, klasycznej oraz synkretycznej. Każda z nich może być podstawą szczegółowego programu metodycznego danej wersji kształcenia filozoficznego. Istnieje konieczność analizy efektywności nauczania filozofii zależnej nie tylko od różnych metod kształcenia filozoficznego, ale przede wszystkim od uprzednich względem nich konwencji edukacyjnych dotyczących filozofii.

Przedstawiane koncepcje wiedzy filozoficznej mają charakter paradygmatyczny i w poważnym stopniu są relatywizowane dziejowo i kulturowo (skutek działania paradygmatu historycznego i kulturowo-społecznego). W kryteriach ich wyróżniania występuje odwoływanie się do założeń aksjologicznych (nie zawsze wyraźnie precyzowanych), czy wykraczających poza właściwy filozofii zakres przesłanek (np. uwarunkowania egzystencjalne, odwołujące się do tradycji, protonaukowe). Koncepcja epistemologii/metaepistemologii (a zwłaszcza jej odniesień dotyczących wiedzy filozoficznej) jako trwałej dyscypliny akademickiej wymaga przeformułowania, adekwatnego do zmian w pojmowaniu

współczesnej filozofii⁶⁸. Potrzebny jest zwłaszcza większy dystans do dydaktycznego historyzmu filozofii, w imię wzmocnienia aktualistycznie orientowanej wiedzotwórczej funkcji filozofii. Należy podkreślić, że analiza tej funkcji filozofii wskazana jest nie tylko ze względu na podstawowe wymogi filozofii teoretycznej, ale również ze względu na potrzeby filozofii praktycznej (występujące w kształceniu filozoficznym – nie tylko zawodowych filozofów czy np. w poradnictwie filozoficznym). Należy jednak zastanowić się, czy funkcjonująca obecnie postawa tak znacznego dystansu dydaktyki względem nauki (potrzeba stabilnej, kanonicznej wiedzy) nie wymaga pewnej rewizji czy modyfikacji.

Maciej Woźniczka

PHILOSOPHICAL KNOWLEDGE AND THE PROBLEM OF ITS SYSTEMATIZATION

Summary

The article analyses the concept of philosophical knowledge in the context of philosophical education. The main problem focuses on the question of philosophical knowledge in the postmodern culture. The study refers to the phenomenon mentioned in the title in three aspects: systematic philosophy as philosophical knowledge, scientific knowledge and philosophical knowledge and the concepts of knowledge in basic conventions of philosophical education. There is no universal (at least for the use in didactics) division of philosophical knowledge. The concepts of philosophical knowledge have paradigmatic character.

⁶⁸ Por.: „Ale czy łatwo jest podjąć takie wyzwanie teoretyczne, być może nawet instytucjonalne (jeśli miałyby iść za tym zmiany, np. w administracji akademickiej, która przecież utrwała epistemologię w obrębie filozofii jako samodzielną i wyróżnioną dyscyplinę)?”. M. Hetmański, *Epistemologia jako filozoficzna...*, s. 66.